

Franciszek, papież

Przybyliśmy, aby spotkać spojrzenie
Maryi : homilia podczas Mszy św.
przed sanktuarium Matki Bożej z
Bonarii : (Sardynia, 22 września 2013
r.)

Salvatoris Mater 16/1/4, 463-464

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Przybyliśmy, aby spotkać spojrzenie Maryi

Sa paghe 'e Nostru Signore siat sempre chin bois.

Dzisiaj spełnia się to pragnienie, które wyraziłem przed latem na placu św. Piotra, bym mógł odwiedzić sanktuarium Matki Bożej z Bonarii.

Przybyłem, *aby dzielić* z wami radości i nadzieje, trudy i obowiązki, ideały i aspiracje waszej wyspy *i aby was utwierdzać w wierze*. Także tutaj w Cagliari, podobnie jak na całej Sardynii, nie brakuje trudności – jest ich bardzo wiele – problemów i niepokojów: myślę w szczególności o braku pracy i o jej niepewności, a tym samym o niepewności co do przyszłości. Sardynia, ten wasz piękny region, cierpi od długiego czasu z powodu licznych sytuacji ubóstwa, spotęgowanych przez fakt, że jest ona wyspą. Konieczna jest lojalna współpraca wszystkich oraz zaangażowanie osób pełniących odpowiedzialne funkcje w instytucjach – również Kościoła – aby zapewnić osobom i rodzinom podstawowe prawa i umożliwić rozwój społeczeństwa bardziej braterskiego i solidarnego. Zapewnić prawo do pracy, prawo do tego, by przynosić chleb do domu, chleb, na który zarobiło się własną pracą! Jestem z wami! Jestem z wami, pamiętam o was w modlitwie i zachęcam was do dawania wytrwale świadectwa o wartościach ludzkich i chrześcijańskich, które są tak głęboko zakorzenione w wierze i w historii tego regionu i jego ludności. Podtrzymujcie zawsze zapalone światło nadziei!

Przybyłem do was, *aby razem z wami upaść do stóp Matki Bożej*, która daje nam swojego Syna. Wiem dobrze, że Maryja, nasza Matka, jest w naszym sercu, o czym świadczy to sanktuarium, do którego przybywało wiele pokoleń Sardyńczyków – i nadal będą przybywać! – aby prosić o opiekę Matkę Bożą z Bonarii, główną Patronkę tej wyspy. Przynosicie tutaj radości i cierpienia tej ziemi, zamieszkujących ją rodzin i również tych jej synów, którzy żyją daleko stąd, a wyjeżdżali niejednokrotnie z wielkim bólem i tęsknotą w poszukiwaniu pracy i przyszłości dla siebie oraz swoich bliskich. Dzisiaj my wszyscy tutaj zgromadzeni chcemy podziękować Maryi za to, że jest zawsze przy nas blisko, chcemy ponownie wyrazić Jej nasze zaufanie i naszą miłość.

Pierwsze czytanie, którego wysłuchaliśmy, pokazuje nam Maryję, modlącą się w Wieczerniku razem z apostołami. Maryja się modli, modli się razem ze wspólnotą uczniów i uczy nas pełnej ufności w Boga, w Jego miłosierdzie. Taka jest moc modlitwy! Niestrudzenie pukajmy do bram Boga. Zanośmy do serca Boga, za pośrednictwem Maryi, całe nasze życie, każdy dzień! Trzeba pukać do drzwi Bożego serca!

W Ewangelii natomiast widzimy przede wszystkim ostatnie spojrzenie Jezusa na Jego Matkę (por. J 19, 25-27). Jezus patrzy z krzyża na swoją Matkę i powierza Jej apostoła Jana, mówiąc: Oto syn Twój. W Janie jesteśmy wszy-

¹¹ „L'Osservatore Romano” 34(2013) nr 11, 23-24.

scy, także my, i pełne miłości spojrzenie Jezusa powierza nas matczynej opiece Matki. Maryja pamiętała inne spojrzenie miłości, kiedy była młodą dziewczyną – spojrzenie Boga Ojca, który wejrzał na Jej pokorę, na Jej uniznienie. Maryja uczy nas, że Bóg nas nie opuszcza, może uczynić wielkie rzeczy także przy naszej słabości. Ufajmy w Niego! Pukajmy do bram Jego serca!

I trzecia myśl: dzisiaj *przybyłem do was, a raczej przybyliśmy wszyscy razem, aby spotkać spojrzenie Maryi*, ponieważ w nim jest jakby odbłask spojrzenia Ojca, który uczynił Ją Matką Boga, i spojrzenia Syna z krzyża, który uczynił Ją naszą Matką. A tym spojrzeniem Maryja dzisiaj patrzy na nas. Potrzebujemy Jej czulego spojrzenia, Jej spojrzenia Matki, która zna nas lepiej niż ktokolwiek inny, Jej spojrzenia litościwego i troskliwego. Maryjo, dzisiaj chcemy Cię prosić: Matko, obdarz nas swoim spojrzeniem! Twoje spojrzenie prowadzi nas do Boga, Twoje spojrzenie jest darem dobrego Ojca, który czeka na nas na każdym zakręcie naszej drogi, jest darem Jezusa Chrystusa na krzyżu, który bierze na siebie nasze cierpienia, nasze trudy, nasz grzech. I abyśmy mogli spotkać tego Ojca, pełnego miłości, dzisiaj mówmy do Niej: Matko, obdarz nas swoim spojrzeniem! Powiedzmy to wszyscy razem: «Matko, obdarz nas swoim spojrzeniem!». «Matko, obdarz nas swoim spojrzeniem!»

Na drodze, często trudnej, nie jesteśmy sami, jest nas wielu, jesteśmy ludem, a spojrzenie Matki Bożej pomaga nam patrzeć na siebie wzajemnie po bratersku. Patrzymy na siebie w sposób bardziej braterski! Maryja uczy nas tego spojrzenia, otwartego na przyjmowanie, towarzyszenie, otaczanie opieką. Nauczmy się patrzeć na siebie nawzajem pod matczynym spojrzeniem Maryi! Są osoby, które instynktownie darzymy mniejszą uwagą, a tymczasem one bardziej jej potrzebują: osoby najbardziej opuszczone, chore, te, które nie mają za co żyć, ludzie, którzy nie znają Jezusa, młodzież będąca w trudnych sytuacjach, młodzi ludzie, którzy nie znajdują pracy. Nie bójmy się wyjść i popatrzeć na naszych braci i siostry spojrzeniem Matki Bożej, Ona nas zachęca, abyśmy byli prawdziwie braćmi. I nie pozwólmy, aby coś lub ktoś stanął pomiędzy nami a spojrzeniem Maryi. Matko, obdarz nas swoim spojrzeniem! Niech nikt go nam nie przesłania! Oby nasze serce dzieci potrafiło go bronić przed tak licznymi mówcami, używającymi pustych słów, którzy obiecują mrzonki; przed tymi, którzy mają spojrzenie żadne łatwego życia, obietnic, które nie mogą się spełnić. Niech nam nie skradną spojrzenia Maryi, które jest pełne czułości, które daje nam siłę, które sprawia, że jesteśmy między sobą solidarni. Powiedzmy wszyscy: Matko, obdarz nas swoim spojrzeniem! Matko, obdarz nas swoim spojrzeniem! Matko, obdarz nas swoim spojrzeniem!

Nostra Segnora 'e Bonaria bos acumpanzet sempre in sa vida.